GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. N^ER^ 253. *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

ŚRODA DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 0, 550	† 9. 5	† 6.4	zachodni wicher	Pochmurno	deszcz.
18.	12	„ 8, 770	† 6. 0	† 2,0	połud: za. „	„ „	
	8	„ 8, 979	† 6. 1	† 2,5	„ mocny	„ „	
	9	„ 9, 009	† 4. 4	† 4,7	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 14 *Października.* — W dniu 11 b. m. urzędnicy kommissyi województwa Mazowieckiego i municypalności miasta stoł: Warszawy, mieli zaszczyt bydź przedstawieni JO. Feldmarszałkowi Paszkiewiczowi xięciu Warszawskiemu.

Twierdzą, że skład tymczasowego rządu królestwa polskiego iest następuiący: do wydziału obrzędów i oświecenia mianowany JW. jenerał dywizyi Rautenstrauch, sprawiedliwości jenerał Kossecki, spraw wewnętrznych adjutant Nayiaśnieyszego Pana pułkownik Stroganow, przychodów i skarbu JW. rzeczywisty radzca stanu Fuhrman, hr. Skarbek przeznaczony pierwiastkowo do składu tegoż rządu, otrzymał inne przeznaczenie.

Wczoray urzędnicy urzędu municypalnego miasta stołecznego Warszawy, a dziś urzędnicy rozmaitych władz rządowych, ponowili przysięgę na wierność dla Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Polskiego.

Po zaięciu twierdzy Modlina przez woyska ces: rossyjskie, wielu woyskowych polskich z załogi teyże twierdzy przybywa do Warszawy.

Mówiono dziś, że znany w Warszawie Jan hr. Ledóchowski (poseł) przytrzymany został przy przeyściu przez granicę państwa austryackiego.

Na dniu 12 b. m. pierwszy raz po wkroczeniu woysk Jego Ces: Krol: Mości, odbyła się parada woyska i obluz warty na saskim dziedzińcu.

Gwardye cesarskie, które po krótkim pobycie w Warszawie wyruszyły dla dalszych działań woiennych, iuż wróciły do tuteyszey stolicy.

Mówią, że jenerał Umiński dostawszy się nad morze Baltyckie, odpłynął.

Do dnia wczorayszego przeszło 2600 officerów rozmaitych stopni woyska polskiego, złożyło przysięgę na wierność dla Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla Polskiego. Wczoray przybył jenerał Czyżewski z swym sztabem z Modlina.

Z żalem odebrano tu wiadomość, iż JW. jenerał Lewicki, który przez lat kilkanaści

sprawował urząd kommendanta miasta stół: Warszawy, rozstał się z tym światem.

Dowódzca leyb gwardyi Semenowskiego pułku jenerał adjutant J. C. K. M. Szypow 1szy wraz z jenerałem Gołowinem, dnia onegdayszego rano udali się do Modlina, w celu zwiedzenia tey twierdzy.

Jeden z dzienników wychodzących w nowym Yorku podaie następuiący prosty sposób przeciwko cholerze, ktory przed 12 laty z naypomyślnieyszym skutkiem miano używać na francuzkiey fregacie *Arethusa* koło Annapolis, to iest: należy pić wielką ilość mocney wody ryżowey z cukrem, przymieszawszy cokolwiek laudanum. Ze 140 chorych przy użyciu tego środka, tylko ieden miał umrzeć.

Gazeta poznańska donosi od granic Polski: że oddział P. Pietrowskiego, po odebraniu wiadomości o zniesieniu korpusu Rożyckiego cofnął się ku Olsztynowi; gdy się dowiedziano o zbliżeniu się korpusu woysk Jego C. K. Mości w dniu 28 z. m. wszczęły się kłotnie, które zagrażały nawet samemu naczelnikowi. Oddział ten przy przechodzie przez Częstochowę dnia 28 z. m. był w naywiększym nieładzie; większa część ludzi rozpierzchnęła się do domu, reszta przedała broń i konie. Było ich około 1000.

(*Nadesłane.*) — Przeznaczenie. Pod tytułem tym wyszło dziełko napisane przez Autorkę Emeliny i Ragany. — Treść iego następuiąca. Młody Polak wbrew woli rodziców przedsiębierze podroż w obce kraie. Rozgniewany oyciec zostawia go losowi. We Włoszech wołażer opuszczony, bez zasobów, ulega chorobie. W niey ratuie go baron Renthal, Czech zaślubiony z Galicyanką. Niewdzięczny młodzieniec uwodzi żonę swego dobroczyńcy i skłania ią do ucieczki. Renthal rozpacza, poprzysięga zemstę i publicznie wyzywa krzywdziciela swey sławy o zadosyć uczynienie. Poiedynek był nieszczęśliwy dla wyzywaiącego; ugodzony w rękę kulą, nie może iuż dokonać zemsty, lecz ią zapala w sercu iedynego syna, który mu przypominał niewierną matkę. Umieraiąc wkłada na Emila obowiązek pomszczenia wyrządzoney obelgi, zgładzenia zdraycy, równie iak potomstwa, któreby miał z wydartey przyiacielowi żony. — Ile Emil dokonał tego zlecenia, niżey się powie. — Kochankowie po kilkoletnim w cudzych kraiach pobycie, wrócili do Oyczyzny; po śmierci rodziców mężowskich odziedziczyli znaczny maiątek, i odtąd wychowaniem dwóyga dzieci, owocu ich małżeństwa, na wsi ciągle mieszkaiąc, byli zaięci. Helena wszelkiemi przyrodzenia darami uposażona, szczególnieyszey doznawała rodziców troskliwości. Zaślubiono ią z młodym xięciem, który ią poznał w stolicy, gdzie się przenieśli dla ukończenia iey edukacyi. Przy zamęściu tem, bardziey mieli na widoku dostatki i los przyszły, niż skłonności swego dziecięcia. Helena sprzyiała wzrosłemu z nią Rudolfowi W. Uległa woli rodziców; bez przywiązania, bez wstrętu oddaie rękę xięciu w 16 roku życia. Dla uniknienia nieprzyiemności ze strony dumney rodziny, xiąże udaie się z młodą żoną za granicę; tu zapomina o swey miłości, o swych przysięgach, płochy goni za innemi roskoszami. Helena prosi o pozwolenie powrotu, zyskuie go bez trudności; a po 6 tygodniowym w domu rodziców pobycie, traci matkę; w 7 miesięcy dochodzi ią wiadomość o przypadkowey śmierci xięcia za granicą. Rudolf zgłasza się z nowu i otrzymuie przyrzeczenie zyskania ręki Heleny po skończonym 22 roku. Oyciec iey po stracie żony, od dawna melancholiczny, upada na zdrowiu. Lekarze radzą podróż do wód. W powrocie z niey ginie z ręki nieznaiomey w górach czeskich. W nieutulonym żalu pogrążoną, po odebraniu tey wiadomości, zastaie przybywaiący z zagranicy brat starszy od niey Karol. Poprzysięga on wynaleść zabóycę oyca i ukarać go; Helena sama, lubo łagodna

i boiaźliwa, bardziey ieszcze do tego go zapala. Po iego odieździe przybywa iakiś samotnik do przyległey zamkowi puszczy i troskliwie się ukrywa przed ludźmi. Helena codziennie na grobie rodziców odbywaiąc modły, wyśledza go; następnie znaiomość i wzaiemna miłość. W tym czasie przypada uroczystość imienin Heleny. Do grona wieśniaków obchodzących szczerze święto swey pani, mieszaią się Cygani. Wróżka przepowiada smutną przyszłość Helenie. Rudolf W. nalega o dopełnienie przyrzeczonego związku, lecz ten się zrywa z powodu nowey miłości. — Samotnik był zabóycą oyca Heleny. Wyśledzony przez Karola, miał być poymany. Miłość zwyciężyła żądze zemsty, Helena go ostrzega, ten uchodzi. Ona sama opuszcza świat, niezwierzaiąc się nikomu, wstępuie do klasztoru. Ztrudnością i tylko za znaczny zapis, zyskuie zwolnienie nowicyatu. W pannie starszey, sędziwey staruszce, znayduie przyiaciołkę i matkę; w naymłodszey zakonnicy Anieli, siostrę. Inne zakonnice widząc, iż iey przyznawano pewną wyższość, stały się iey nieprzyiaciołkami. Przed wyrzeczeniem ślubów Helena przez czarną kobietę odebrała list Emila z papierami dowodzącemi, iż iest iey bratem; to wzmocniło iey przedsięwzięcie, wykonała przysięgę. Emil był obecny, z iego natchnienia przybrała imie zakonne Emilla. Obłuczyny iey były burzliwe; oskarżono ią, xieni umiała ią ocalić. Po nastąpioney wkrótce iey śmierci, właśnie przy iey zwłokach czuwaiąca Emilla, na wezwanie swego brata Emilla udaie się z nim do grobów na rozmowę; w zapale brat przyciska pocałunek na iey lica, postrzega to zawistna siostra zakonna, oskarza Emilię, sąd podziemny z panien zakonnych złożony, skazuie tą na zamurowanie żywą. Pięć lat upłynęło, kampania r. 1809 nowymi laury okryła oręż polski. Nieszczęśny Emil w woysku nieprzyiacielskiem służący, w boiu zadaie śmierć Karolowi w bitwie pod Krakowem. Spieszy na pomoc niepoznanego przeciwnika, brata w nim widzi; razem z Rudolfem nieodstępnym towarzyszem Karola niesie mu pomoc; lecz daremnie. Sprowadzony iako ieniec do Krakowa, poznaie w przeznaczonem sobie mieszkaniu klasztor, w którym niegdyś zostawała Helena. Przebiega to mieysce; w grobach, traf daie mu odkryć iey więzienie; uwalnia ią, lecz nieszczęścia zniszczyły umysłowe iey władze; w lat kilka wspólnie z Rudolfem opłakiwał nieszczęsny Emil stratę ubostwianey siostry.

Taka iest, ieżeli dobrze pochwycić ią mogłam, osnowa tego romansu. Charaktery osob głównych mieyscami bardzo trafnie przedstawione. W Helenie widzimy obraz doskonałości kobiety, iaką trudno znaleść w świecie rzeczywistym. Łagodna, dobra, pobożna, cała żyie, oddycha miłością, którą raz tylko poznała. Zamęście z xięciem, mimo iey woli było zawarte. Rudolfa z nałogu tylko kochała. Emil zapalił w iey sercu niebiański ogień; a nawet przekonanie: że iest iey bratem, niemogło stłumić tych płomieni. Emil od przyrodzenia hoynemi obsypany dary, stworzony do osiągnienia naywyższego szczebla doskonałości, wytrwały, mężny, ulega ciężarowi okropney oyca przysięgi, którą mimowolnie nawet dopełnić musi. Rudolf iest iedynym z tych zwyczaynych charakterów, które biegną do kressu pospolitem torem. Renthalt oyciec, przedstawia nam charakter szlachetny, wspaniały, lecz nieugięty; śmierć nawet niemoże przebłagać obrażoney duszy. Oyciec Heleny z natury dobry, błądzi z niedoświadczenia; poznawszy błąd naprawić go iuż nie ma sposobności; chętnie bez szemrania podaie się pod niedościgłe wyroki, ponosi zgryzoty sumienia. Pięknie odmalowany charakter starey Xięni: iest to właściwością sędziwego wieku przywięzywać się do młodszego; nieszczęście i cierpienia Heleny, mogły się nie mało przyczynić do obudze-

nia w nieskażoney duszy uczuć macierzyńskich, które są wrodzonym kobiet udziałem, a które ciemny fanatyzm lub nierozważne uprzedzenie niekiedy przytłumić zdoła.

Poiedyncze obrazy i myśli są bardzo zaymuiące. Tak n. p. młoda i piękna kobieta, modląca się na grobie rodziców, tkliwa na nieszczęście bliźniego, szuka go, aby mu nieść pomoc; p ni łaskawa dla włościan, iak żeżby nie miała zachwycać. Pierwsze zaślubienie Heleny, aż nadto często powtarzanem w życiu iest zdarzeniem. Obraz zakonnego życia bardzo szczęśliwie schwycony. Przypomina on żywo podobny obraz iednego z celuiących naszych poetów, a figlarny opis łagodzi wrażenie, iakie sprawia obraz cierpień Heleny. Sądy zakonne i wykonywanie wydawanych przez nie wyroków, nie są fikcyą. Szczególniey zaś należy autorce wdzięczność za zręczne użycie epoki, na zawsze sławney w historyi polskiey. — Widać, że przy skreślaniu tey epoki, miłe wspomnienia kierowały myślą i piórem piszącey. — Niektóre iednak pomysły, zdaią się bydź cokolwiek przesadzone. Do tych należy uczta dana dla wieśniaków. Trudno, bardzo trudno skreślić trafny obraz życia wieyskiego; mało nawet iest sielanek, któreby przedstawiały go wiernie; a liczba ich przecież nie mała. Możnaby tu przytoczyć zdanie Szlegla F. R. że zwykle z którego zakątka sielanki, pan lub pani z miasta wygląda. — Nauka moralna tey powieści, zdaie mi się bydź ta: że każde przestępstwo zatruwa duszę przestępcy, że dzieci ponoszą karę za winy oyców, i że losy ludzkie są naprzód przeznaczone. Nie do mnie należy rozstrzygać tak ważne pytania. Wyobrażenia Chrystianizmu nie przypuszczaią fatalizmu; zarzut ten iuż krytycy niemieccy uczynili Grillparzerowi za matkę rodu (Ahnfrau); czyli są słuszne lub bezzasadne, niewiem. W ogóle obiawia się w dziełku tem wielka znaiomość świata i iego stosunków; równie iak cnot i wad serca ludzkiego. Życzyć należy, aby autorka nie ustawała w rozpoczętym zawodzie, a wypadki dawnieyszey i nowszey nawet historyi polskiey, z których dotychczas tak mało korzystano, w tym celu obfite iey nastręczą przedmioty. L. Z.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Kassel 4 *Paźdz ernika.* — Gazeta tuteysza umieściła dziś następuiącą ustawę o współ rejencyi i tymczasowem poruczeniu rządu xięciu Następcy tronu:

"My Wilhem II., z Bożey łaski Xiążę Elektor Heski i t. d. Celem ulżenia sobie na przyszłość w zarządzaniu sprawami kraiowemi, iako też dla obeznania z niemi naszego nayukochańszego syna xięcia elektoralnego, po wysłuchaniu naszey rady ministrów i zniesieniu się z wiernemi naszemi stanami, postanowiliśmy co następuie: § 1. Jego wysokość xięcia elektoralnego naszego nayukochańszego syna obieramy za współ-rejenta naszego elektorytu, tak, iż wszystkie nasze xiążęce uchwały i postanowienia, rządu kraiowego dotyczące, wydawane i podpisywane będą przez nas wspólnie z Jego wysokością. § 2. Dopóki nieopuścimy teraźnieyszego, albo obrać się maiącego mieysca naszego pobytu i nie zaymiemy stałey naszey rezydencyi w stołecznem naszem mieście Kassel, iedynie i wyłączne załatwianie spraw rządowych przelewamy na tegoż nayukochańszego syna naszego i to wszystko co w tym względzie Jego Xiążęca Mość zrobi lub postanowi, uważać będziemy, iak gdybyśmy to sami uczynili albo postanowili. § 3. Teraźnieysze dochody nasze, tak maią bydź rozdzielone między nas i Jego XcąM. nayukochańszego syna naszego, iż wpływy z fideikommissu domu elektorskiego przy sobie pozostawiamy, wypłacaną zaś nam z kassy kraiowey etatową summę odstępuiemy naszemu nayukochańszemu synowi.

Dla większey wiary i wagi własnoręcznym podpisem i przyłożeniem pieczęci kraiowey stwierdzamy. W Zamku Philipsruhe dnia 30 Września 1831. — *Wilhelm Xiążę Elektor*." — (PP.) Vt. *Schenk de Schweinsberg*. Vt. *Kopp*. Vt. *Motz*. Vt. *Loszberg*. Vt. *F. Riesz*.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 473 ciągnieniu dnia 19 Października 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 7. 53. 3. 12. 31. —

Przyszłe 474 Ciągnienie przypada dnia 26 Października 1831 r.